

80. rocznica wybuchu II wojny światowej

Dziś mija 80 lat od wybuchu II wojny światowej, w której życie straciło ponad 50 mln ludzi, w tym około 6 mln Polaków. Okupanci niemieccy i sowieccy wymordowali około 60% adwokatów i ponad 90% aplikantów adwokackich, co stanowiło najwyższy odsetek wśród grup inteligencji polskiej.

Adwokaci polscy odegrali ważną rolę w tym czasie. Walczyli na frontach, byli osobistościami Państwa Podziemnego, działaczami rządu emigracyjnego, żołnierzami Armii Krajowej, brali udział w Powstaniu Warszawskim. Ginęli w Palmirach, w Katyniu i innych miejscach masowych mordów na Wschodzie, w obozach koncentracyjnych i gettach.

Po rozwiązaniu Naczelnej Rady Adwokackiej i wprowadzeniu zarządów komisarycznych w radach okręgowych, adwokaci polscy zorganizowali - wzorem podziemnego państwa - tajny samorząd adwokacki: Tajną Naczelną Radę Adwokacką oraz tajne rady adwokackie w Warszawie, Krakowie-Katowicach, Lublinie, Lwowie, Radomiu. Działali w nim m.in. Bolesław Bielawski (prezes Tajnej NRA), Leon Nowodworski, Jan Peszyński, Bohdan Suligowski i Witold Bayer. Adwokaci tworzyli też struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Pierwszym Delegatem Rządu na Kraj był adwokat i przedwojenny prezydent Poznania Cyryl Ratajski. Władysław Raczkiewicz (przed I wojną światową adwokat w Mińsku Białoruskim) został prezydentem RP. Adwokat Stanisław Szurlej w latach 1939-1944 pełnił obowiązki szefa polskiego sądownictwa wojskowego oraz Naczelnego Prokuratora Wojskowego.

Mimo nacisków i prześladowań, adwokaci polskiego pochodzenia nie godzili się na wykreślanie przez okupanta niemieckiego z list adwokackich kolegów adwokatów pochodzenia żydowskiego. Taką postawą wykazało się „14 sprawiedliwych” - działacze samorządu adwokackiego w Warszawie, którzy kategorycznie sprzeciwili się wykreśleniu z listy żydowskich adwokatów. Sami zostali za to skreśleni z listy. Równie piękną kartę w historii zapisał dziekan lubelskiej Rady Adwokackiej - Stanisław Kalinowski, który na żądanie Niemców wskazania adwokatów o pochodzeniu żydowskim przekazał im karteczkę z jednym nazwiskiem - swoim.

Spośród adwokatów izby warszawskiej zginęło ok. 720 adwokatów i aplikantów adwokackich, czyli ok. 1/3 stanu sprzed września 1939 r. W izbie katowickiej wojny nie przeżyło 188 adwokatów, co stanowiło przeszło 2/3 jej stanu liczebnego sprzed wojny. Najgorzej było w izbach lwowskiej i krakowskiej, gdzie znaczną liczbę stanowili adwokaci wyznania mojżeszowego. Brak dokładnych danych, ale z pewnością odsetek tych, którzy nie przeżyli wojny w izbie lwowskiej wynosił ponad 70% sprzed 1939 r.

Adwokatura Polska pamięta i oddaje hołd wszystkim, którzy walczyli i zginęli za Ojczyznę.

Więcej informacji o udziale adwokatów polskich w II wojnie światowej znajduje się na stronie wirtualnego muzeum

Adwokatury: http://www.adwokatura.pl/muzeum-adwokatury/#nra_03_II_wojna_swiatowa